

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 14 Maja r. s. 1820 roku

Observacje meteorologiczne.	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	wys. Ther. Reau.	Wiatry.	Odmia. w powie
	dn. 12 średnia.	27 cal. 11, 9, lin.	+ 13, 8 stopn	Południowy	Pogoda
	dn. 13 średnia.	27 -- 9, 7, --	+ 15, 4 --	Południowy	Pogoda
	dn. 14 godz. 5	27 -- 8, 5, --	+ 10,	Południowy	Pogoda

WIADOMOŚCI KRAJOWE

Ostatnia data gazet petersburskich jest dnia 4 maja.

Dnia 1 maja, o godzinie 1szej z południa w pałacu zimowym J. C. M., otrzymał audyencyą u Cesarza Jegomości, przybyły tu w charakterze posła nadzwyczajnego i pełnomocnego ministra Króla Jmci Portugalii i Brezylji, wice-hrabia de Lapa, i złożył J. C. M. listy swe wierzytelne. Potém otrzymał również audyencye u NN. Cesarzowych Elżbiety Alexiejewny i Maryi Federowny.

W ukazie J. C. M. do Rządzącego Senatu, pod dniem 25 marca r. t. wyrażono: „Na skutek wyrażoney w ukazie z dnia 25 marca 1817 roku woli Naszey, względem urządzenia towarzystwa Chrześcijan Izraelskich, rozkazawszy ministrowi skarbu, przez ukaz na jego imie dnia 17 grudnia 1819 roku, wydzielić i granicami oznaczyć, dla początkowego osadzania pomienionego towarzystwa, obręb ziemi w gubernii ekaterynosławskiej, mający powierzchnię 26,000 dziesięcin, teraz na przełożenie komitetu opieki Chrześcijan Izraelitów, Rozkazujemy ustanowić osobnego urzędnika, dla pomocy komitetowi na miejscu osady pomienionego towarzystwa. Urzędnik ten, pod imieniem: Kurator (popieczytel) towarzystwa Chrześcijan Izraelskich w gubernii ekaterynosławskiej, będzie miał bliższą pieczęliwość o członkach towarzystwa tam osiadających, zarządzając niemi na osnowie instrukcyi od komitetu danej, i pod jego codziennem przewodnictwem sprawować polecenie dane mu od komitetu, zdając z tego należytą komitetowi sprawę. Dla urzędu tego przeznaczamy płacy po cztery tysiące rubli na rok, i prócz tego na podróże do miejsca osady, na kancelaryą i różne nieodbitne potrzeby, wydawać do rozrządzenia tegoż kuratora po dwa tysiące rubli na rok, wypłacając je i pensyą z kasnaczeystwa Państwa. Rządzący Senat nie zaniecha uczynić potrzebnych w rzeczy tej rozrządzeń, zalecając miejscowym władzom czynić wszelką ze swojej strony prawną pomoc kuratorowi Towarzystwa Chrześcijan Izraelskich, we wszystkich zdarzeniach, kiedy on w rzeczach obowiązku swego udawać się do nich będzie.“

W Ukazie J. C. M. do Rządzącego Senatu, z dnia 14 kwietnia, wyrażono: Przychylając się do prosby jenerał intendenta pierwszego woyska, jenerała porucznika *Kankrina*, względem uwolnienia go od tego obowiązku, przeznaczony go do liczenia się w woysku, z zatrzymaniem zupełney płacy, jaką dotąd pobiera, a mianowicie pensyi podług rangi 2,779 rubli, nadto z ogólney

summy prowiantskiej 3,000 rubli, stołowych z komissoryatu podług ukazu 4 stycznia 1818go 6,000 i z gabinetu podług ukazu z dnia 22 stycznia 1818 roku 1,000 rubli, wszystkiego 12,779 rubli, Rozkazujemy byź jenerał intendentem 1go woyska rzeczywistemu radcy stanu Hrabieciu *Santi*, z przemianą rangi na rangę 4tej klasy.“

ANGLIA.

Londyn, dnia 2 maja. Kommodor *Bowles*, który przez kilkanaście lat morską siłą naszą na pobrzeżach amerykańskich dowodził, na fregacie *la Creole* do *Portsmouth* przybył. Następcą jego jest *Sir Thomas Hardy*.

Ostatniego piątku pod pierwszeństwem Xięcia *Bedford*, w gospodzie londyńskiej, odprawiono się liczne zgromadzenie, w celu zrobienia subskrypcyi na pomnik dla Xięcia *Kent*. Znaczne też zapisano składki.

Ostatniego piątku, Xięzę *Holstein-Augustenburg*, w towarzystwie młodego Hrabiego *Blüchera* miał pierwszą audyencyą u Króla. Cesarsko Rosyjski poseł nadzwyczajny, jenerał *Lewaszow* i nadzwyczajny poseł króla duńskiego, Hr. *Moltke* mieli u Króla audyencyą pożegnania.

Zawczora dwór zjął żalobę po Królu.

Na przyładku *Dobrey-Nadziei* zostało założone obserwatorium astronomiczne, na wzór obserwatorium w *Grynicz*. Professor *Tallons* z *Cambridge* mianowany astronomem na przyładku.

Podług doniesień z odnogi perskiej, pod dniem 15 grudnia, woyska nasze dnia 8, po mocnym ogniu z dział, wzięły miasto *Rus-el-Rhyma*. Dom każdy prawie od szturmowania bardzo uszkodzony został. Ma to miasto około 8,000 mieszkańców.

Dnia 25 kwietnia umarł znajomy z dzieł swych statystycznych *Patrick Colcqhoun*.

Xięzę *Wellington* narodził się w *Deggan-Castle* w Irlandyi dnia 1 maja 1769 roku.

Na *Ile ds France*, z choroby tam panującej, umarło już 6,000 czarnych.

NIEMCY.

Pełnomocnicy dworów niemieckich, naradzając się w Wiedniu, odebrali od Towarzystwa związanego od kilku lat w Hamburgu, w celu skromienia rozbojników morskich takie pismo:

„Gdy dzienniki zwiastują Niemcóm, iż dyplomaci zgromadzeni w Wiedniu zajmą się między innymi rzeczami, tyczącemi się dobra Niemiec, szczególniej pomyslnością handlu oyczynny naszey, poczytaliśmy za powinność naszą podać wam następujące uwagi. Tuszymy sobie, iż tém lepiej

je przyymiecie, że Xiążęta niemieccy, jak odgłos publiczny niesie, gotowi są zgodzić się na powszechne prawidła, ku przywiedzeniu do jedności handlu i przemysłu całych Niemiec. Niechże wolno będzie niżej podpisanym kupcom, przełożyć swe myśli względem handlu i przemysłu ich kraju. Mówią wam o rzeczach, które przez stan swój znać muszą. Naywiększym sposobem podźwignienia pomyślności Niemiec jest jedność w polityce handlowey. Nie ma dotąd bandery narodu niemieckiego; wszakże zgadzałoby się z godnością wielkiego ludu, dążącego do publiczney jedności, jako też i do handlowey, ażeby miał narodową banderę. Kraj znaczny, leżący nad trzema morzami, domaga się dla swey szczęśliwości bandery narodowey, a dla pomyślności handlu swojego żąda prawodawstwa polegającego na zasadach wzajemności. Małe kraje, zostawione własnym siłom swoim, nie mogą przedsięwziąć środków zdolnych zapewnić szanowanie ich bandery, a dwa wielkie mocarstwa niemieckie miały dotąd pobudki poddać interesów swey morskiej siły politycznym rachubom, które zdawały się im być większey wagi, lecz te rachuby, albo całą swą ważność utracą, albo przynajmniej przestaną być w pierwszym rzędzie odtąd, jak Niemcy razem wzięte przyymą środki ich handlowi przyzwoite. Wszakże wiadomo, iż przybrzeżna żegluga niemiecka w opłakanym jest stanie dla tego, iż po większey bardzo części musimy handel prowadzić obcymi okrętami, i że należy prędko zaradzić zupełnemu jego zniszczeniu. Lecz także wiadomo, iż można mu skutecznie dopomóc. Jest jeszcze inna okoliczność, która nie już Europę, ale całą część ucywilizowanego świata obchodzi, a która temi czasy powszechną uwagę na siebie zwróciła; tą zaś jest powściągnięcie rozbojów popełnianych przez Barbaryczyków. Wszystkie polerowane narody, bo oddać im tę słusność należy, zgadzają się na to, iż potrzeba koniecznie położyć tamę tym b. zprawiom przez oręż, jeśli inne sposoby okazały się niedostatecznymi. Żegluga Niemców ze względu, iż okręty ich nie są uzbrojone, więcej cierpi przez te rozboje, aniżeli żegluga jakiegokolwiek narodu; okręty ich nie śmieją pokazywać się w okolicach, gdzie się ci rozbojnicy ukazują, jeśli nie weźmie ich pod swą opiekę bandera jakiego mocarstwa, które z tamtymi traktat zawarło. To także dowodzi, ile kraj niemiecki musi żałować, iż handel jego na morzu nie doznaje opieki, że odtąd, jak Cesarz Alexander wziął pod swą opiekę banderę Xiążęstwa Oldenburskiego, żegluga tego małego kraju jest w pomyślnym stanie. Widać teraz często banderę oldenburską na morzu śródziemnym, co jest wcale nowym zjawiskiem; a nawet słychać, iż okręty oldenburskie i za równik przechodzą. Oby związek niemiecki, i celniejsze jego mocarstwa, zwróciły baczną uwagę na to, co ich mądrości polecamy w czasie, gdy Niemcy cieszą się pokojem! Oby dopilnowały wykonania uchwały kongressu akwisgrańskiego! Oby ci szanowni mężowie, którzy mądrymi radami mogą się do szczęśliwości wspólney oyczyny przyłożyć, przeniknęli się ważnością przełożeń naszych, to jest, żeby bandera była narodowa, i żeby przedsięwziąć środki zabezpieczenia handlu niemieckiego od napadów Barbaryczyków! Oby połączyli usiłowania swoje ku uprzątieniu zawad tamujących wzrost przemysłu, który, jak przykład Anglii uczy, jest głównym źródłem pomyślności krajów.“ (Tu podpis).

Xiążę Monfort (Hieronim Bonaparte) bawi

w Tryeście. Myśli on, jak słychać, sprzedać majątność swoją Schönau, o 4ry mile od Wiednia leżącą. Xiężna małżonka jego spodziewa się wkrótce połogu. Xiężna Eliza siostra jego, i Xiążę Otranto (Fouché) mieszkają także, za pozwoleniem Cesarza austriackiego, w Tryeście.

Ze Sztuttgardu, dnia 30 kwietnia. Na sessyi izby deputowanych dnia 26 b. m. uchwalono większością 45 krések przeciwko 40, że izba ma się podzielić na sekcyę, lecz na wiele i jak, jeszcze nie postanowiono. Na następney sessyi dnia 27 b. m. zdawała kommissya dalszą sprawę o wydatkach ministryum woyny. Woysko składa się z 6 wezwań. Pierwsze wezwanie obeymuje młodzieńców mających 20 lat, którzy zbierają się przez 8 miesięcy w roku, a dostają urlopy na miesiące listopad, grudzień, styczeń i luty. Drugie złożone z młodzieńców po lat 21, zbiera się do pulków na miesiąc wrzesień, a potem jest wolne; w jeździe atoli ciągle zostawać musi. Z trzeciego, do którego młodzież mająca 22 lat należy, powołuje się co rok do pulków czwarta część podobnie na miesiąc wrzesień. Czwarte, piąte i szóste wezwanie jest wolne podczas pokoju od wszelkiej służby woyskowej. Na to woysko potrzeba uchwalić 2 miliony 81,117 złotych niemieckich, a przedsięwzięta oszczędność wynosi milion 934,346 takichże złotych.

Od brzegow Menu, dnia 4 maja. W Gettyn-dze odkryto tajemne intrygi. Uczniowie wyjawili zpomiedzy siebie takich, którzy, lubo żadnego majątku nie posiadali, mieli jednak wiele pieniędzy i rozdawali je innym, a nawet zbrodniczych środków używali, aby ich sobie ująć mogli. Rozpoczęto badanie, i sprawa wytoczyła się do senatu uniwersyteckiego. Młodzież mogła się łatwo dać uwieść; lecz wstręt jej od zbrodni i tajnych intryg, jest dobrym znakiem, a wypadek badań będzie zapewne ogłoszonym.

List z Mannheimu pod dniem 28 kwietnia donosi, iż sąd nadworny W. Xiążęcia wydał wyrok śmierci na Sanda, a rząd go potwierdził. Niewiadomo kiedy, i jakim sposobem ma być stracony. Żyje on jeszcze, lecz tak jest słaby, iż nie może ruszyć się z łóżka.

Z powodu kilkakrotnych rozbojów w okolicach Mannheimu, liczne oddziały jazdy i piechoty wysyłane bywają co noc na gościńce, prowadzące do miasta po obu brzegach rzeki Neckar.

Brat znanego Löhuunga, siedzi ciągle w ścisłym więzieniu w kraju Nassauskim, gdzie jak słychać, zapadł na suchoty.

Odebrano nieprzyjemną wiadomość z Wiesbaden, iż taneiczne ciepłe źródła nagle znikły, przez kopanie ziemi w celu znalezienia nowego źródła dla wystawionych niedawno łaźnienek. Robotnicy natrafili na starożytną murowaną sadzawkę, do której wchodził kanał, i nieostróżnie mur przebili. Natychmiast zaraz wszystkie ciepłe źródła w mieście wyschły. Nic nie pomogło, chociaż nowo wykopany dół zasypano. Ztąd powstały niejakie rozruchy w mieście, i budowniczy Seiz, który nowe łaźienki wystawił, umarł ze strachu.

FRANCYA.

Paryż dnia 29 kwietnia. Słychać, iż najwyższy sąd izby parów зайmie się dnia 10 maja sprawą Luwela. Przed 4ma laty kazał ten zabójca zrobić w Rochelle sztylet, którego użył do popełnienia zbrodni. Ze zaś nie mógł wymienić nazwiska rzemieślnika, ani ulicy, na której mieszkał, pokazano mu więc niedawno plan tego

miasta, na którym miał wskazać ulicę. Dalsze śledztwo rozpoczęte będzie w Rochelle.

P. *Alexander de Lameth*, były członek zgromadzenia konstytucyjnego, został obrany deputowanym z departamentu *Niższej Sekwany*.

Pewny obywatel tutejszy oświadczył bawiącemu tu posłowi perskiemu, iż pod pewnymi warunkami chce wysłać 100 rzemieślników i artystów do Persyi, lecz tego poseł nie przyjął. Wspomniany poseł miał wozora wysłuchanie u Króla.

Dnia 25 b. m., kiedy z więzienia *Bicetre* miało wywieść 104 zbrodniarzy skazanych na galery, odebrano rozkaz od ministra wojny, aby będącego w ich liczbie generała *Sarrazin* zostawiono.

Dochoł z monopolium tabaki i tytoniu, wynoszący ogólnie w roku przeszłym 135 milionów franków, przyniósł tylko 42 milionów 3300 franków czystego zysku, a reszta w ilości przeszło dwóch trzecich części ogólnej summy poszła na wydatki administracyi.

Bawiący tu Hrabia *Torrano*, którego Król hiszpański mianował posłem przy dworze pruskim, wymówił się od przyjęcia tego urzędu.

Coraz bardziej powiększa się liczba spraw o przestąpienie prawa względem wolności druku. Nie masz dnia, aby policya jakiego pisma nie zabrała. Wydawca ulotnego pisemka *Slawa (la Renommée)* zapytany przez sędziego: w jakim celu podał izbie deputowanych petycją przeciwko nadużyciom cenzury? odpowiedział: iż na mocy konstytucyi miał do tego prawo, i postanowił używać wszelkich środków dozwolonych prawem, aby codzienne przykrości, jakich wydawcy gazet doznają, ustać mogły.

Xiądz *Pradt*, były arcy-biskup mechlński, napisał w dziele swoim o teraźniejszej rewolucyi hiszpańskiej i jej skutkach: „Nie można dziś żadnej mieć obawy z przyczyny zaszłej rewolucyi w Hiszpanii; dódydzie ona spokojnie do zamierzonego celu. Nie masz w tym kraju pobudek do rozruchów, które w ciągu rewolucyi francuzkiej tyle klęsk spowodowały. Zmiana rzeczy w obu krajach zupełnie się różni od siebie. Król, dwór, rząd, władze, przystąpiły do niej w Hiszpanii. We Francyi połowa przeciwnego była zdania, a ztąd wojna domowa wyniknęła. Rewolucya hiszpańska uczyniła wielką przysługę dla świata, dowodząc, iż nie wypada przyzywać obcego wojska, aby się mieszało do sporów, jakie między Monarchami i narodami ich zachodzą.”

Dziennik rozpraw umieścił następujący artykuł o Hiszpanii:— „Są teraz w Hiszpanii 4 odmienne stronnictwa. Jedno chce konstytucyi z roku 1812 bez żadnej odmiany, i utrzymania teraźniejszego Króla; drugie żąda poprawienia tej konstytucyi, i podobnie utrzymania teraźniejszego Króla; trzecie domaga się konstytucyi i oddania tronu jakiemu arcy-Xiążęciu austryackiemu; a czwarte pragnie związkowej rzeczypolitey. Moznaby tu jeszcze przytoczyć piąte stronnictwo zwane *Josephinos*. Pewną zdaje się rzeczą (pisze dalej ten dziennik), iż Hiszpania, równie jak wszystkie kraje doznające rewolucyi, ma w sobie zaród niezgody, która monarchią i wszystkie swobody narodowe nadwątlić może. Niezmienne postanowienie trzymania się prawy dynastyi, jest jedynym sposobem odjęcia powyższym stronnictwom tego, coby je niebezpiecznemi uczynić mogło. Dotąd wszystkie odezwy hiszpańskie, oświadczenia i przełożenia tchnęły naczystszym przywiązaniem do domu *Burbonów*. Nie zapomniała Hiszpania, iż dynastya *Karola V* po-

zbawiła ją wszelkich prerogatyw i dawnych konstytucyi, rozpedziła stany Arragonii, i ostatniego wielkiego sędziego na rusztowanie śmiertelne zaprowadziła. Przeciwnie dynastya domu *Burbonów* wstąpiła na tron hiszpański w sposobie rządu reprezentacyjnego, i odtąd surowość absolutnego rządu ciągle ustawała. Pod *Burbonami* widziała Hiszpania od roku 1712 do 1796 wzrastające swoje rolnictwo, handel, wpływ polityczny i potęgę wojskową. Nie może więc odstąpić tej dynastyi bez zrzędzenia sobie największej szkody, i bez stania się ofiarą zapalczowości stronnictw. Samo tylko stronnictwo prawości i *Burbonów*, potrafi ją mocną i niepodległą uczynić.”

Jenerał angielski *Wilson*, oswobodziciel niedługo z więzienia paryżkiego Hrabia *Lavalette*, po niejakim zabawieniu w Paryżu, wyjechał na powrót do Anglii, dla znajdowania się na obradach parlamentu, którego jest członkiem.

Posel angielski przy dworze naszym dał w Paryżu świetną ucztę, na której byli ministrowie nasi i posłowie zagraniczni, a między tymi i perski. Ten miał zawieszony na szyi przepyszny łańcuch dyamentowy, który mu teraźniejszy Król angielski z nader kosztownie oprawionym wizerunkiem swoim podarował.

Izba doradcza trybunału pierwszej instancyi w Paryżu wyrzekła, iż członków, którzy podpisali się na odezwie względem składki narodowej, otwartej na wspieranie uwięzionych w skutek nowego prawa, zawieszającego wolność osobistą, nie można pociągnąć do sądu; ale słyhać, iż odesłała do sądu królewskiego wydawców dzienników, którzy też odezwę w nich umieścili.

Do tego czasu, następujących dzienników wydawcy we Francyi pociągnięni są do sądu: *Journal de l'Isere*, *Echo de l'Ouest*, *Tribune de la Gironde*, *Journal de Bourges*, *Constitutionnel*, *Courrier*, *Independant*, *Minerve*, *Bibliotekue historique*, *Censeur*, *la Rénommée*.

Sąd kassacyjny odrzucił odwołanie się do niego Pana *Lecarpentier*, członka byłej konwencyi narodowej, który bez upoważnienia, wbrew prawu dnia 12go stycznia 1816 roku, skazującemu morderców *Ludwika XVI* na wygnanie, do Francyi powrócił. Za to świeże wykroczenie skazał go był sąd królewski departamentu *la Manche* na wywiezienie z kraju. Od tego wyroku odwołał się on do kassacyi.

Zszedł z tego świata były senator, a teraźniejszy par Francyi, Hrabia *Volney*, członek instytutu, autor *Podróży w Syryi i Egipcie; Ruin czyli rozmyślenia nad rewolucjami państw; Prawa przyrodzonego, czyli fizycznej zasady moralności, wyprowadzonej z organizacji człowieka i świata; Nowego a łatwego sposobu nauczania się języków arabskiego, tureckiego, i perskiego podług druku europejskiego; Uwag nad wojną turecką w roku 1788, i nad przyłączeniem kraju weneckiego do państwa austriackiego; nareście Historii Samuela wynalazcy obrzędu namaszczenia Królów*.

Pan *Moydieu*, jeden z bogatych właścicieli w departamencie *Isery*, umarł niedawno zapisawszy szpitalowi w *Grenoble* cały swój majątek, z którego miał rocznego dochodu przeszło 80,000 franków.

Sławny nasz artysta dramatyczny *Talma* wyjechał na niejaki czas do Belgijum.

Mieszkaniec miasta *Bar le Duc* wydobył z ziemi nieuprawianej dotąd skarb wynoszący 30,000 franków.

Od kilku dni damy paryżkie noszą na szyi, a mężczyźni młodzi u guzika przy fraku, mały medal złoty lub srebrny z wizerunkiem Xięcia Berry. Noszą go także Xiężna Berry i wszyscy Xiężęta rodziny królewskiej.

Na sessyi izby parów dnia 22 b. m. podano biórom izby prawa skarbowe względem zaległych rachunków.

Sessya dnia 22 b. m. zamiast o godzinie 12tej, zaczęła się o 1szej, bo nie było potrzebnej liczby członków. Po przeczytaniu kilku petycyy i odesłaniu wniosku Pana *Laisne de Villeveque*, względem wyznaczenia miejsca dla skoropisów gazetowych do oddzielnej kommissyi, wzięto pod rozwagę prawo o cłach. Kommissya izby trudniąc się roztrząsaniem projektu do prawa o wyborach, obrała P. *Lainé* prezesem swoim. Sessya dnia 24 b. m. zwabiła wiele ciekawych słuchaczy, którzy spodziewali się, iż P. *Saulnier* zdawać będzie sprawę o petycyy P. *Madier*. Zawiedli się jednak w tej nadziei. Minister skarbu podał projekt do prawa względem pensyi dla członków legii honorowej, a potem odbywały się dalsze obrady o cłach. Na sessyi dnia 25 b. m. była nareszcie mowa o petycyy P. *Madier*. PP. *Devaux* i *Constant* żądali, aby ją przeczytano, lecz wniosek ich odrzucono, a po długich i żwawych spórach uchwalono podać do druku zdanie sprawy w tej mierze przez P. *Saulnier*, a petycya samą odesłać do rady ministrów. Petycya ta Pana *Madier de Mantiou*, radcy królewskiego przy sądzie w *Nismes*, wyraża, iż tak nazwany *naczelny wydział rojalistów w Paryżu*, znosi się listownie z prowincjami. Wiadomość o zabiciu Xięcia Berry, nadeszła d. 17 lutego do *Nismes*, a zaraz nazajutrz odebrano tam okólnik oznaczony liczbą 34, w którym między innymi tak napisano: „Polubieniec (minister *Decazes*) nie może się już dłużej utrzymać. Należy go uważać za oddalonego; trzeba się więc urządzać, a na przepisach, rozkazach i pieniądzech zbywać nie będzie.” Przez dwa dni panowało wielkie zaburzenie umysłów w *Nismes*, a potem odebrano drugi okólnik pod liczbą 35, w którym wyrażono: „Napisałiśmy do was przed kilkoma dniami, abyście groźną postać przybrali; teraz zalecamy wam spokój i wstrzymanie się. *Decazes* został odpędzony; nowi ministrowie mogą nam wielkie uczynić przysługi. Jeszcze raz zalecamy wam spokój i cichość. Piszcie adresa, w czem nas niestety liberaliści uprzedzili; musicie przeciwko nim działać, i tyle, ile tylko można, podawać adressów o odmianę prawa względem wyborów.” Donosi dalej P. *Madier*, iż w jednymże czasie podobne okólniki do wszystkich prowincyy rozesłano; kończy wynurzeniem obawy, aby w *Nismes* nie ponowiły się wypadki, jakie zaszły roku 1815, jeśliby gwardyi narodowej nie rozbrojono, i miasta licznym wojskiem nie osadzono. P. *Saulnier*, zdając sprawę imieniem kommissyi, radził ściśle roztrząsnąć całą okoliczność. Jenerał *Devaux* kończąc swój głos, oświadczył, iż wie nazwisko pierwszego ministra tego *naczelnego wydziału*, i autora wspomnianych okólników. Jest to ten sam (rzekł) który po uwięzieniu marszałka *Soult* odezwał się temi słowy do Pana D...: *Marszałku Francyy nie więzić, lecz zabić potrzeba*. Wspomniał także o 85 ludziach, których jednego dnia przy świetle słonecznym zamordowano w *Nismes*.

Parę dni 2 maja. Kawaler *Perez de Castro*, mianowany sekretarzem stanu spraw zewnętrznych Króla Jmci Hiszpańskiego, przybył tu wczorą z *Hamburga*.

Xiężna *Berry* jest w piątym miesiącu brzemienności.

Niedawno w nocy, w bliskości mieszkania Xiężny *Berry*, wypuszczono raketę, która pękła z wielkim hukiem. Sprawca dotąd niewyśledzony.

W sprawie *Luwela* już 450 świadków wysłuchano: pięciu tylko z nich w więzieniu zatrzymano.

Zawsze tak utrzymują, że po zakończonym posiedzeniu izb, Xiężę *Decazes* znówu do ministerium powróci.

Przez kilka wieczorów, donosi *Journal des Debats*, na różnych górach około Paryża dają się widzieć czerwone lub zielone ognie. Mówią, że to jest znak nowy dla morza.

Ciągle jeszcze wiele osob odmieniają swe nazwisko *Louvel*.

Xięgarze francuzcy znaczny teraz mają odbył dzieł w Hiszpanii.

AMERYKA.

Korrespondent hamburski z *Monte-Video* pod dniem 6 lutego, donosi: „Otrzymaliśmy ważną wiadomość, że w *Buenos-Ayres* rewolucya wybuchnęła. Indyjanie, po górach żyjący, mając na czeluce półkownika *Bustos*, połączywszy się z siłą jenerała *Bellgarde*, wcale niespodzianie do tego miasta weszli. Dyrektor *Puerrtydon*, nie mając dostatecznej siły, ażeby przeciwko nim mógł wystąpić, uciekł i szukał schronienia na okręcie amerykańskim *John-Adams*. Ogłoszono tam nową konstytucyą federalną, wszyscy dawniejsi członkowie rządu zostali usunięni, a nowi mianowani. Jenerał *Rondsau*, exdyrektor, wczesniej z *Buenos-Ayres* wyjechał, dla pójścia naprzeciw *Artygasowi*, i zdaje się, że przez ostatniego zatrzymany został. Spodziewają się wydania wojny *Brazylii*. Okręty angielskie, które się na rzece znajdowały, zbliżyły się, ile mogły, do portu dla bronięcia własności angielskiej.

Jamaika dnia 14 marca. Bohaty *Porto-Ballo Mac-Gregor*, przytył do *Cap-Français*, na szonerze z dwoma ludźmi. Zdaje się zawsze, że jest jego myślą, na przesmyku *Darien* osadę założyć, i jakoby do tego celu, 800 ludzi posiłkowego wojska z Antwerpii oczekuje, gdzie ajenci jego przysposabiają ich wyprawę. Jenerał *Devoteux* nie przybył jeszcze do *Margaryty*: znajdującą się tam jego legia angielska w przeciagu dni 14 ma sięść na okręty. Spodziewano się, że *Porto Capello* i *Lagueira* w połowie marca przez patryotów zajęte być miały.

Insurrekcyja w *St. Jago* na *Kubie* nie została jeszcze uśmierzoną, chociaż do tego miasta oddział 400 dragonów przybył. Czarni zaczęli tam rewolucyą. Negrowie z różnych plantacyi do nich się przyłączyli.

Lord *Cochrane* podniósł blokadę *Callao*, i, po dług ostatnich wiadomości w pogoni za okrętem hiszpańskim 74działowym *Prueba*, był atakowany. Liniowy okręt hiszpański *St. Elmo* 74działowy miał zatonać.

W listach z *Rio Janeiro* pod 20 lutego w *Londynie* otrzymanych, znajdują dokładniejsze szczegóły o przedsięwzięciach *Cochrane* przeciwko *Lima*. Miał on w 1200 ludzi do *Pisco* wylądować i 1200 hiszpanów, którzy przeciw niemu wyszli, odparłszy, ze zdobyczą żywności na flotę powrócił.

1. Wyjeżdża za granicę do *Frus* i *Sawonii* wileński mieszczanin *Aron Iserowicz Iseron*, z *Davidem Kalmanowiczem Nemzerem* na miesiąc 10.

Wilno dnia 17 Maja v. s. 1820 roku

O g ł o s z e n i a.

1. Antoni i Józefa z Kupściów Kollbowie Sędziowie Granicz. wileńscy dla publiczney wiadomości do gazet Kuryera Litt. podają następnę ogłoszenie. Iż lubo w roku 1808 in augusto na czer. ztl. 50 przez Sędziego Antoniego Kolbã został wydany W. J.P. Józefowi Grzymałowskiemu oblig. gdy jednak Jan Jan Spytkowski przez dekret Grodu wilkomirsk. dnia 21 xbra 1810 r. ferowany, uzyskał takowey summy, na rzecz swey pretensyi, rekognicyą, i powodem przewidzioney w roku 1811 marca 14 dnia tradycyi, summę wyrażoną z procentami odebrał; i z wyplaty oney przez dokument dnia 29 januaryi 1816 r. zakwietował: przeto że Sędziowie Kollbowie za wspomnionym skrypsem nie W. Grzymałowskiemu nie są dłużni, i że summę wyrażoną za dekretem oczewystym wyplatili; przez niniejsze ogłoszenie zapowiadając; ażeby nikt nie raz wzmienioney inskrypcyi, jako już z wypisanych powodow zaspokojoney, nie nabywał, ostrzegają, w przeciwnym zdarzeniu, szkodę z nabycia takowey pretensyi wyuklą, każdy sam sobie przyznać będzie winien. 1820 roku apryla 20 dnia w imieniu męża mojego za plenipotencyą, i w imieniu swoim podpisuję. Józefa z Kupściów Kollbowa.

Wolno przyjąć do gazet Kuryera Litwiekiego Józef Naborowski Pisarz Grodz. Wileński.

Ogłasza się po raz drugi i trzeci.

2. Józef Wichert podawał prośbę do JO. Xięcia Ministra spraw duchownych i oświecenia narodowego, o pomieszczenie synow jego na funduszu, na którą prośbę przystana jest do Uniwersytetu odpowiedź JO. Xięcia Ministra, i gdy pomieniony Wichert podpisał się objezdzczykiem Staniewskiej Dystancyi, przesłane pismo od Uniwersytetu jego nieznalazło i powrócone zostało; rząd uniwersytetu postanowił ogłosić przez gazetę, aby rzeczony Józef Wichert stawił się w uniwersytecie dla wystuchania rezolucyi Xięcia Ministra. Sekretarz Felix Mierzejewski.

2 Sąd powtórno zjazdowy exdywizorski z Wincentego Dowgiałły prezydenta Ziem. Zawiley., Jana Szczepanowicza pisarza Ziem. Oszmian. i Antoniego Kociella Sędziego Ziem. Zawiley. złożony, na poprawę dekretu exdywizorskiego w r. 1810 maja 20 dnia w majątności Solach ogłoszonego, w skutek dekretu Sądu Gł. Wremien. Depart. w dniu 1 maja roku teraż. do majątku Raczun Buywidowskich W. Stanisława Poźniaka b. Pisarza Ziem. Oszm. w polce Oszm. położonego zebrały, stosownie do prośby submissyney wierzyteli, i dziedzica, administracyą tego majątku po z inwentowaniu JW. Maciejowi Zablockiemu przesowoi Gran. Ptu Oszm. przyporuczył, nowy pomiar z racy zaginięcia mapp uprzednich naznaczył; oraz powtórny zjazd do dnia 30 septembra tegoż r. odłożył, aby więc wszyscy do funduszu pisarza Poźniaka interessowani o tym wiedzieli, przez niniejszą awizacyą zawiadomia. Dni r. 1820 miesiąca maja 5 dnia.

Jan Szczepanowicz Pisarz Ziems. Pttu Oszmian.

3. Opieka dworzańska Ptu Wilkomir, skutkiem rezolucyi w Sądzie swym dnia 5 praesentis, na mocy Ukazu Sądu Gł. Litew. Wileń. 2go Departamentu w dniu 15 omienionego miesiąca apryla nastalego, tudzież w rozwiązaniu prośb przez JW. Appolinareę z Żabow Hrabinę Platerowę Starościnę Subodzką przyniesionych, zapadley, przez

trzykrotną awizacyą w Gazecie Kuryera Litew. zamieszczającą się, wzywa JWW. Antoniego Szatnego Sowieznika, Ludwika Rady Stany Królestwa Polskiego, Filipa Wice Gubernatora Wołyń. i Kazimierza Komandora Moltańskiego Hrabion Platerow, naznaczonych przez zeszłego Hrabiego Kazimierza Platera Starosty Subodzkiego i półkownika woysk Pol., testamentem w roku 1819 miesiąca decembra 6 dnia w mieście stołecznym St Petersburgu czynionym, a na dniu 16 januaryi idącego roku do akt Ziem. Wilkomier. wprowadzonym, dla nieletnich jego synów Władysława i Cezarego Hrabion Platerow za opiekunów, iżby w dniu 10 następnego miesiąca junii, jako w terminie do inwentacyi funduszu rzeczonych nieletnich, przez członka teyże opieki spełnić się mającey, zakryślonego. Sami osobiście, lub przez umocowanych plenipotentów, jawić się do dóbr. Dusiat, w powiecie wilkomierskim położonych, dla objęcia nad majątkami rządow, raczyli. Jeżeli zaś odległość miejsca, albo z urzędów wynikające przeszkody, i domowe okoliczności, powierzoney im opieki z należyłą troskliwością, jak ustawy Naywyższe, i położona przez zeszłego ufność spełniać niedozwalały, wówczas zechcą przez zapisane oświadczenia, jak uczynili JWW. Michał Hr. Plater Zyberg b. Wil. wice gubernator, i Józef Komar Prezydent Sądu Głnego Litewskowileńskiego drugiego departamentu, obowiązków opiekuńskich zrzec się, i przed terminem do inwentacyi naznaczonym opiekę o tém zawiadomić. W takowym zdarzeniu dworzańska powiatu wilkomierskiego opieka ze względu, iż zostające bez urzędzenia od kilku miesięcy majątki, tudzież interessa z rozmaitych stosunków aż nadto ważne odlegiem i bez najmniejszego starania rzucone, rychłego i czulego zajęcia się potrzebują dla zapobieżenia straty nieletnich, zgodne z prawem i ukazami naywyższemi przedsięwziąć środki zobowiązana zostanie. Roku 1820 maja 5 d. Zastępca Marszałka i prezydującego w opiece dworzańskiej, graniczny powiatu wilkomierski. prezydent. Józef Kozakowski.

Sekretarz Felix Pawłowicz.

3 Wedle Ukazu Jego Imperatorskiej Mości samowładnącego całą Rosyją etc. etc. etc.

UUr. Antoniemu i Annie z Bodzianowskich Dziekońskim do zdania rachunku z intrat pobieranych z dworku po zeszłym opcu Marcynie Bodzianowskim w Wilnie na ulicy Wileń. pod N. 706 położonego, i z summ od Zboromirskiego Arona Wolfowicza za żyta beczek dwie i cztery ośmin oraz od tegoż ztl. 50, od Budrewiczowey r. sr., 5, od Kazińskiego r. sr. 15 odebranych, Antoniemu Siemaszkowi Chorążemu b. woysk Lit. za kartą 1806 maja 30, o rub. sr. 10, Franciszkowi Uszakowi za kartą 1805 apr. 9 o r. sr. 3 kop. 00, Ignacemu Lutomskiemu za kartą 1807 julii 21 o rub. sr. 12, Benedyktowi Parczewskiemu za kartą 1803 8bra 19 o r. sr. 24, Janowi Tomaszowiczowi debitorowi, a Michałowi Jacewiczowi poręcznikowi 1809 maja 20 o r. sr. 14, Nikodemowi Swirskiemu za kartą 1802 maja 19 o r. sr. 10 kop. 20, Mateuszowi Janczewskiemu za kartą 1802 febr. 18 i julii 30 oraz 1804 8bra 20 o r. sr. 35 kop. 20, Józefowi Liguckiemu za kartą 1807 junii 18 o r. sr. 21, Benedyktowi i Magdalenie Beratyń-

skim oraz onych sukcesorom za obligiem r. 1800 apr. 30 o ru. sr. 72, Michałowi i Katarzynie Tomaszewskim za inskrypcją 1806 26 januaryi o r. sr. 45, Karolinie Wagner debit., Stanisławowi Chomiczewskiemu porucz. woy. ros. o r. sr. 93, Stanisławowi Zaleskiemu za kartą 1807 10 xbra i biletem 1810 1 febr. o r. sr. 9 kop. 50, oraz drugą kartą 1808 25 aprilu o ru. sr. 21, Janowi Jermatowiczowi za kartą 1803 9bra 10 o r. sr. 9, Szymonowi Jermatowiczowi za kartą 1806 maja 17 i junii 3 o r. sr. 6 kop. 45 i poręcznikow onych za porękę w Sądzie Ziem. niższym Wileń. daną w roku 1806 januaryi 11 Gabryelowi i Józefowi Jarmatowiczom o r. s. 34 kop. 5, Gabryelowi, Symonowi i Andrzejowi Jarmatowiczom o r. sr. 20 kop. 10, za kartą w r. 1803 xbra 27, Katarzynie Woytkiewiczowej komornikowej Zm. za kartami 1805 xbra 20 o ru. sr. 9, 1806 xbra 7 o r. sr. 6 kop. 15, Ignacemu Woytkiewiczowi o czer. zł. 150, Michałowi Perkowskiemu za kartą w r. 1811 julii 11 o ru. sr. 62, Marcinowi i Antoniemu Palczewskim za dekretem oczewistym Ziem. Wileń. w r. 1807 febr. 4 zapadłym o r. sr. 517 kop. 122, Jozefowi Palczewskiemu za dekretem oczewistym magistratu miasta Guber. Wilna o czer. zł. 31 i r. sr. 2, debitorom do massy zeszłego Marcina Bodzianowskiego do złożenia summ zawinionych z zaległemi procentami na rzecz kredytorow, Adamowi Baranowiczowi archiwizście deputacyi wywodowej szlacheckiej w stopniu Johana Lewa z nabycia wlewkiem karty onemu przez zeszłego Marcina Bodzianowskiego wydanej na zł., 1000 o detrunkatę procentow do r. 1813 1 maja, jak kwit w r. 1813 marca 15 wydany poświadczają, opłaconych i osobno za kwitem opiekunowi Grabowskiemu w r. 1818 januaryi 11 wydanym r. sr. 1 i żonie onego Zofii z Bodzianowskich Baranowiczowej do wyznania wiele od Dziekońskiego odebrałaś z przywiezionych od Zboromirskiego pieniędzy, które potem opiekunowi Grabowskiemu oddałaś, Ignacemu Radziukiewiczowi o przyznaniu tylko onemu summy takiej jaka dekretem oczewistym Ziem. Wileń. w r. 1819 januaryi 22 zapadłym zasądzona została bez procentu, gdyż obzał. ani dekretu nie wyjąłeś, pilności nie uczyniłeś, przez inekwitacyą domu nie zajmowałaś, Antoniemu Krasowskiemu i Józefowi Czeczotowi sukcesorom Mikołaja Kudzinowicza poszukującym summy r. sr. 180 i cz. zł. 40 a w samey rzeczy nie więcej mającym jak r. sr. 140 o detrunkatę z kapitału wziętych w r. 1815 apr. 27 r. sr. 100 i osobno za rewersem 1815 aprilu 30 r. sr. 75 i za rewersem tegoż r. 1815 xbra 6 r. sr. 60, o zwrot przebraney summy, o detrunkatę procentu za kwitem w r. 1818 4 febr. opiekunowi Grabowskiemu wydanym. Star. Boruchowi Morduchowi Eltynger, o zwrot bani browarney przez obzał. niewolnie z browaru Bodzianowskich zabraney, o skasowanie niczém niedowiedzionych do takowey bani pretensyi, o zapłatę arędy za takową miedź browarną po pięć r. sr. na miesiąc, a to z powództwa UUr. Mikołaja Pomarnackiego Sędz. Ziem. Wileń., Michała Grabowskiego Regenta Grań. Wileń. tylko jako opiekunów, a Józefa brata, Antoniny siostry Bodzianowskich, aktorów rzeczy, którzy mieniąc i referując się do oświadczenia satysfakcyą kredytorom zeszłego Marcina Bodzianowskiego przyspieszającego i w skutek onego dekretu Dyllacyynego w r. 1819, junii 19 zapadłego, wyprzedaż domu zeszłego Bodzianowskiego i dyllacyą copiar. spraw przeznaczającego a po skutecznieniu licytacyi pozywają obzał. do

złożenia dowodów, za którymi upominacie się summ do oprzysiężenia onych realności, do rozdzielenia tąż summą obzał. kredytorów realne pretensye mających, a to przed Sąd Ziem. Wileń. na roki juniowe lub do każdego przypadnienia sprawy.

1820 mca maja 7 dnia Wózny niżey wyrażony zeznawam tym moim rellacyynym podanego pozwu kwitem, iż kopii onego z oryginałem zgodnych ośm w sprawie UUr. Mikołaja Pomarnackiego Sędziego Ziem. Wileń., Michała Grabowskiego Regenta Granicz. Wileń. tylko jako opiekunów, a Józefa brata, Antoniny siostry Bodzianowskich zeszłego Marcina Bodzianowskiego sukcesorów 1szą UUr. Adamowi i Zofii z Bodzianowskich Baranowiczom Młłkóm Archi. deputacyi wywodowej szlacheckiej, 2gą UUr. Antoniemu i Annie z Bodzianowskich Dziekońskim oczewisto w ręce w mieście Wilnie, 3cią Ignacemu Woytkiewiczowi i Katarzynie Woytkiewiczowej na murach w kamienicy na ulicy Tatarskiej sytuowanych, 4tą Marcinowi oycu, Józefowi i Antoniemu synom Palczewskim w kamienicy onych na ulicy Rayskiej w Wilnie leżącej. 5tą Ignacemu Radziukiewiczowi, oczewisto w ręce w mieście Wilnie, po Antoniego Krassowskiego i Józefa Czeczota sukcesorów Mikołaja Kudzinowicza do rąk ich plenipotentu Ur. Jana Łopaty Regenta Grań. Wileń. 6tą Star. Boruchowi Morduchowi Eltyngierowi oczewisto w ręce w mieście Wilnie w domu jego na Sto Stefańskiej ulicy sytuowanym. 7mą Ur. Michałowi Perkowskiemu oczewisto w ręce w mieście Wilnie popodawałem. 8mą po Antoniego Siemaszkę Chor. b. woysk Lit. Franciszka Uszaka, Ignacego, Lutomskiego, Benedykta Parczewskiego, Juna Tomaszewicza, Michała Jacewicza, Nikodema Swirskiego, Mateusza Janczewskiego, Józefa Liguckiego, Benedykta i Magdaleny Boratyńskich, Michała i Katarzyny Tomaszewskich, Karolinę Wagner, Stanisława Chomiczewskiego Chor. woysk Ross., Stanisława Zaleskiego, Jana, Szymona, Gabryela, Józefa i Andrzeja Jarmatowiczów jako nieosiadłych i z pobytu mieszkań niewiadomych do izby Sądowej przybiłem i do Kuryera Gazety Litewskiej podałem, oraz o terminie stawania przed Sądem Ziem. Wileń. oznaymiłem i opowiedziałem.

Tomasz Czerwikowski Wózny Pttu Wileń.
Takowy pozew że wolno drukować poświadczam
Ludwik Woltowicz Sędzia Ziem. Wileń.

3. Sąd taxatorsko-exdywizorski w majątku Laskich nazwanym Wysoki-Dwor w powiecie trockim sytuowanym ustanowiony, wzywa wszystkich interessowanych do przysłuchania oczewistego dekretu od dnia 13 idącego roku i miesiąca niechybnie i niezawodnie promulgować się mającego w miejscu iurysdykcyi, w klasztorze JXX. Dominikanów Wysoko Dworskich. Dat roku 1820 miesiąca maja 9 dnia.

Józef Xzę Giedroyé Sędzia Ziemi Wileński
Prezyd. Exdywiz.

Alexander Bukaty Prezyd. Grodz. Pttu Oszmiansk. Exdywizor.

Franciszek Skurewicz Grodz. Wilkomierski i Exdywiz. Sędzia

1. Wyjeżdża za granicę do Prus Wileński mieszczanin Boruch Haimowicz Somach z Owsiejem Mowszowiczem na miesiąc 10.

2. Wyjeżdża za granicę do Prus i Saxonii wileński mieszczanin Aron Iserowicz Iseron, z Dawidem Kalmanowiczem Nemzerem na miesiąc 10.

3. Wyjeżdża za granicę wileński pierwszey gildy kupiec Salomon Heiman za własnymi interesami z żoną swoją Heleną Leiboszyćówną i lokajem Janem Grygielewiczem, do różnych miast królestwa Pruskiego, przez królestwo Polskie, na miesiąc sześć.